

DZIENNIK WILEŃSKI

POLITYCZNY, SPOŁECZNY LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

Kierownik pisma JÓZEF HŁASKO.

PRENUMERATA

<p>w Wilnie</p> <p>Rocznie 6 rb.</p> <p>Półrocznie 3 rb. — k.</p> <p>Kwartalnie 1 rb. 50 k.</p> <p>Miesięcznie — rb. 50 k.</p>	<p>dla zamiejscow. pocztą</p> <p>Rocznie 8 rb.</p> <p>Półrocznie 4 rb. — k.</p> <p>Kwartalnie 2 rb. — k.</p> <p>Miesięcznie — rb. 70 k.</p>
---	--

Za odnośnienie do domu:
 rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop.
 Tygodniowo w Wilnie z odnośnieniem 15 kop.

Za granicą
 rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb. — kwartalnie 3 rb. — miesięcznie 1 rb.

Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

Numer pojedynczy 5 kop.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia zwyczajne za jeden wiersz petita lub jego miejsce 15 kop.

Reklamy za jeden wiersz garmontu lub jego miejsce 30 kop.

Nekrologi za jeden wiersz petita lub jego miejsce — po treści 30 kop., przed treścią 50 k.

Ogłoszenia na 1-ej stronie za jeden wiersz garmontu lub jego miejsce 50 kop.

Nadane za jeden wiersz garmontu lub jego miejsce 1 rb.

Ogłoszenia drobne za jeden wyraz petitem 3 k.

ZALĄCZNIKI od tysiąca egzemplarzy 5 rub. oprócz dopłaty pocztowej.

Sala Miejska TEATR POLSKI Teatr Miejski

Dzisiaj, w niedzielę 27 stycznia r. b. „KONTROLER WAGONÓW SYPIALNYCH” farsa w 3 aktach Bisana.

Jutro, w poniedziałek 28 stycznia r. b. „SZKOŁA” Z. Kaweckiego.

Sala koncertowa ogrodu Botanicznego

Dzisiaj Concert-Monstre według nowego programu. Szczegóły w afiszach. Początek o godzinie 10 wieczorem.

W KLUBIE KELNERÓW codziennie bliny. W czasie obiadów i kolacji od 22 b. m. grywa nowozaangażowana Orkiestra Koncertowa Damska.

SKŁAD MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH Towarzystwa „SIERP” [Mińsk Litewski]

52 641 48 poleca.

Młocarnie i maneże typu Elworthy i Clayona. Sieczkarnie, siekaczki, srotowniki Bentala. Siewniki rzutowe, Plugi 1 i 2 skibowe oraz wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze. CENY NAJNIŻSZE.

Oddział Wileński Warszawskiej Spółki Melioracyjnej w Wilnie

5-to Jerski Prospekt Nr 48 m. 7 wejście od zautku Jarosławskiego.

wykonywa wszelkie roboty w zakresie melioracji rolnej wchodzące. 4 2365 4

K. Buszczyński i K. Przewłocki

Gospodarstwo sadowe w Józefowie, nad Wisłą (gub. lubelska)

(przestrzeń sadów, chmielników i szkółek 250 mórg).

Poleca: do sadzenia wiosennego: szczypty drzew owocowych 4-5-letnie, odmian handlowych; sadzonki drzew owocowych pikowane; sadzonki lesne, wierzyby koszykarskiej, oraz sadzonki chmielu. Ceny niskie. Cenniki na żądanie. 5 2565 1

DZIŚ w Ogrodzie Bernardyńskim

o godzinie 2 1/2 „Wysługi tyżwiarzy” i o godzinie 5 „Trzecia Maskarada”

Wejście: dorośli 15 k., ucający się 10 k.

Pierwszy polski Zakład ogrodniczy i skład nasion W. Plebańczyka w Wilnie ul. Wielka Nr. 10, zawiadamia, że katalog nasion i cebulek kwiatowych, wyszedł z druku i na żądanie wysyła się bezpłatnie. 3 2522 1

Egzamina dla aspirantów do stanu duchownego w seminarjum R. Katolickim Wileńskim odbędą się w roku bież. d. 21 kwietnia i 7 czerwca starego stylu. 3 2559 1

Listy z Petersburga. Petersburg, 25 stycznia (7 lutego). Naganka na kadetów. (Po posiedzeniu dziennym).

Naganka „Now. Wremi” i jego wierznych satelitów na Milukowa, w imię „świętej miłości ojczyzny” podjęta, kruczajca niemal, przeciwko Milukowowi wymierzona za to, że „za ocean nielegalną literaturę” w postaci słowa żywego wiozł, jakoś na posiedzeniu dzisiejszym w Izbie choć nienawidziarska parskła, jednak bądź co bądź, jak dotychczas przynajmniej, nie wydała poządanych dla naganiaczy, oczekiwanych przez nich owoców. Wiadomo, że w dyskusji nad ubliżającym Dumie wnioskiem p. Guzczkowskiego, zmiernym i nie-

dwuznacznie powiedział, że nie odczyty, choćby nawet w Ameryce, przyczyniają się do szerzenia wieści o sprawach „bolesnych” — lecz inne okoliczności, oto głośne sprawy sądowe, oto te sprawy, których sądownie odkrywa całą niemoc i nierząd cały, co w skutku swym rezultatem wojny miały.

Do pewnej powściągliwości prawicy niewątpliwie przyczyniło się też nader umiejętne i poprawne zachowanie się „kadetów”. P. Pergament, pierwszy na liście mówców dzisiejszego zebrania, rozpatrywał sprawę z wyłącznie prawnego stanowiska. Dowodził logicznie i słusznie, iż prawo ogłaszania posiedzeń za odbywających się przy drzwiach zamkniętych wedle regulaminu posiada Duma, nie, sypływa jednak z tego bynajmniej, iżby Dumie przysługiwało prawo przekazywania tego przywileju. Przeciwnie — dowodził p. Pergament — sąd okręgowy sędzi sprawy kolegialnie, a bynajmniej z tego nie wynika, iżby sądowi temu przysługiwało prawo przelewania swej władzy na jednego z członków.

P. Sztingariew znowu, jak poprzednio, w znakomitej formie bronił stanowiska „kadetów”. Polemizował z „arytmetyką” p. Guzczkowskiego. Bo jeśli argumentem p. Guzczkowskiego jest to, iż łatwiej da się utrzymać tajemnicę w gronie 37 osób, niż w kole czterysta kilkudziesięciu, to dlaczegoż nie uczynić wniosku o zmniejszenie liczebności komisji? Wszakże jeszcze więcej zapewnioną będzie tajemnicę w gronie 4 osób, a jeszcze lepiej przez jedną osobę.

„Dlaczegoż nie wybrać samego p. Guzczkowskiego? może mu dodać p. Bobrinskigo” — wołał p. Bulat, który, nawiasem mówiąc, zreszczenie bardzo rzucił wędkę w stronę włościan, wykazując, iż w komisji obrony państwowej są sami książęta, hrabiowie i szlachta rodowa — włościan zaś niema.

„I nie dziw, że tak jest!” — cisnął mu w odpowiedzi skrajny prawicowiec, p. Wołodimirov, „wszakże ci właśnie są najlepiej dzięki tradycjom i kulturze ku temu przygotowani. Oni ojezyczne stwarzali!”

I ani się opatrzył p. Wołodimirov, jak w tych słowach zdemaskował własną kastowość swej partii.

Prócz chęci naganki na „kadetów” — uczucie, które w danej chwili jest głównym motywem zajęcia się tą sprawą wśród prawicy — jest jeszcze, ale już wśród opozycji, drugie uczucie, które ją roznamietnia: to obraza, brak zaufania, a nadewszystko dawne (właściwie nie zbyt dawne) rachunki: wszakże wszystkim pamiętne jest, iż przy wyborach do komisji obrony państwowej prawica lewicę zdradziła, ani jednego z członków opozycji nie „puszczając” do tej komisji. To też słusznie Sztingariew zaznaczył, iż uchwalenie tego wniosku przez Dumę podwerże zaufanie do niej ludności, bo nie wolno dzielić posłów na godnych i niegodnych zaufania, a przedewszystkiem miliony ludu nie za prawicę, lecz za opozycję, choć nieliczną, u przedstawicielstwa stoja.

Niewątpliwie wniosek p. Guzczkowskiego jednak przejdzie większością głosów. W konsekwencji swej może taka uchwała spowodować nieobliczalne skutki. Oto stworzyć się może jakaś nowa organizacja w Dumie i poza Dumą. Gdyby prawica ta miała ludzi zdolnych i ambitnych, gdyby miała ludzi o wyrobionych silnych charakterach, dążących do „czynienia” historii, można by się obawiać, aby organizacja taka (lub jej podobna) nie przeistoczyła się kiedyś w „jakis” komitet bezpieczeństwa publicznego. Ale to nie jest Rewolucja francuska. Tu niema ludzi o nieokiełznanych żądach władzy, o wielkich ambicjach a potężnych siłach. Prawica rosyjska — to zdeprawowana garść ludzi, których jedynym zawołaniem — serwilizm.

Wniosek przejdzie, zapewne bardzo poważnych skutków w tej Dumie sprawa ta nie wywoła — co najwyżej przybędzie jedna więcej hańba władcem tej Dumy. A naganka, którą przy tej sposobności uczynić zamierzano, pomimo nawet niedwuznacznych aluzji hr. Bobrinskigo, o Paryżu (Dołgorukow i Aleksinskij) i New-Yorku — jakoś dotąd celu chybia.

Nie wiem, czy w odpowiedzi na zamierzone inwektywy serwilistycznie usposobionej prawicy, dość, że opozycja zgłosiła dziś interpelację, z którą trudno się będzie załatwić i władzy rządowej i usłużnej prawicy. Wniosła bo-

wiem opozycja interpelację, dotyczącą niekonstytucyjnego kroku p. ministra finansów. Istotnie, bez zapytania Dumy ogłosił był p. Kokowcew emisję nowych 168 milionów serji skarbowych. Emisja ta nie może być uważaną za prolongatę serji skarbowych, które tą drogą wykupione być mają. Serje bowiem, których termin wykupu przypada, przynosiła 3,6% gdy nowa emisja jest typu 4%, a prócz tego nie należy zapominać, że skup serji nie od woli skarbu, ale od woli posiadaczy tych papierów zależy.

Ma więc ta emisja wszelkie cechy naszej pożyczki państwowej. A wszelkie pożyczki nowe wedle brzmienia § 118 ustaw zasadniczych powinny być uchwalane przez Izby prawodawcze, o ile legalne być mają.

Nie łatwo będzie z tej interpelacji wywnioskować się rządowi i nie łatwą będzie rola usłużnej prawicy. Interpelacja ta — będąca niejako odpowiedzią na obrażający wniosek p. Guzczkowskiego — złożona na początku posiedzenia, zapewne była ta szklanką wody, co nieco obniżyła ton inwektyw.

H. R.

P. S. Korespondencja niniejsza wysłana została po pierwszym (dziennym) posiedzeniu Dumy, posiedzenie wieczorne zmieniło nieco sytuację, o czem donoszą nasze telegramy własne.

Wykład języka polskiego w seminarjach nauczycielskich.

Petersburg 24 stycz. (6 lutego).

Donosiłem w swoim czasie telegraficznie, iż złożyło w Dumie ministerjum projekt, dotyczący obowiązkowych wykładów języka polskiego w seminarjach nauczycielskich Królestwa Polskiego.

Projekt ten ministerjum oświaty jest niezmiernie, jak tylko zastosowaniem art. 11 Najw. zatwierdzonej opinii komitetu ministrów z dnia 6 czerwca 1905 roku. Jak wiadomo, rozporządzenie to zezwala na wykłady w języku polskim w szkołach początkowych okręgu naukowego warszawskiego. Zastosowanie tego rozporządzenia wywołało potrzebę przygotowania nauczycieli, którzyby mogli zająć te stanowiska i z tego powodu wniosło ministerjum oświaty do Izby państwowej projekt (Nr. 3992), który w głównej swej osnowie brzmi jak następuje: 1) wprowadzić do seminarjów nauczycielskich w Białej i Chełmie naukę języka polskiego oraz lekcje praktyczne arytmetyki w polskim języku, 2) ustanowić etatowe posady nauczycieli języka polskiego w seminarjach nauczycielskich w Jędrzejowie, Solcu, Siennicy, Wymyślinie i Łęczycy, a języka litewskiego w Wejwerach, z pensją po 600 rb. rocznie, przynajmniej tym etatom prawa VIII klasy służby państwowej, 2) asygnować po 3,500 rubli rocznie na cele powyższe, a mianowicie: 1,200 rb. na potrzeby seminarjów w Białej i Chełmie (po 600 rb.) i 1750 rb. na seminarja w Jędrzejowie, Solcu, Siennicy, Wymyślinie i Łęczycy (po 350 rb. na każde, jako dodatek do 250 rb. wypłacanych dotychczas) oraz 600 rb. na seminarjum w Wejwerach.

Nauczycieli etatowych języka polskiego i litewskiego — głosi dalej projekt prawodawczy — postanowiono zrównać z nauczycielami języka polskiego w gimnazjach męskich, w zastosowaniu zatwierdzonych Najw. praw i etatów (wynoszących po 600 rb. za 12 lekcji tygodniowo) z dn. 30 kwietnia 1873 r.

Projekt ministerjalny nie spotkał opozycji w komisji szkolnej Dumy i, zaakceptowany przez nią, został przesłany do zaopiniowania komisji budżetowej. Dziś właśnie deliberowała nad nim komisja budżetowa.

Aniby się kto był spodziewał, że wniosek rządowy, wynikający z Najwyższego ukazu, przez jedną już komisję przyjęty, znaleźć jeszcze może opozycję. A jednak tak było.

Wyszczerył zęby nieznanzy dotychczas z takich występów członek „okrainnej” partji, p. Kowalenko, poseł ludności prawosławnej gub. kowieńskiej.

Gdy p. Święcicki incydentalnie poruszył sprawę wynagrodzeń nauczycieli w seminarjach, w dyskusji, która się na ten temat wywiązała, zabrał głos „piornunujący jak Zeus gromowładny” „okrainny” poseł Kowalenko (naturalnie członek szlachetnego związku „prawdzywych”). Z całym arsenalem pocisków wystąpił, bo oto: 1) wogóle niepotrzebne są w Królestwie Polskim

tak liczne seminarja nauczycielskie, na leżałoby więc niektóre z nich skasować, 2) w żadnym razie język polski w seminarjach nauczycielskich nie powinien być przedmiotem nauczania etatowego (co najwyżej dobrowolnego), 3) jedynie dopuszczalne, dobrowolne nauczanie języka polskiego nie powinno istnieć we wszystkich seminarjach, wystarczy bowiem, jeżeli istnieć będzie w niektórych tylko, 4) niema żadnej racji podnosić pensji nauczycieli języka polskiego do 600 rb. rocznie, gdy dotychczas pensja roczna rb. 250 była „wystarczającą”, wreszcie, 5) język litewski pod żadnym pozorem, w żadnym seminarjum nie powinien być wykładany. Ostatni ten wniosek, jakby na deser, zachował p. Kowalenko w argumentacji owej na sam koniec. Uważał go widocznie za szczyt swoich dowodzeń, gdyż zapewne obowiązki swe, jako posła gub. kowieńskiej, pojmując w ten sposób, iż w szczególności „uwzględnić” powinien Litwinów. Każdy szewczak ma widocznie swoją ofiarę!

Wnioski swoje uzasadniał p. Kowalenko tem, że nie należy żadnych ustępstw czynić ludności pod naciskiem ruchu rewolucyjnego, ulgi zaś językowe nie byłyby niczem innym, jak tylko takim właśnie ustępstwem, które niezawodnie przyczyni się do wzmocnienia rewolucji!

Znalazł p. Kowalenko odprawę należytą w słowach posła Grabkiego. Zwrócił uwagę w przemówieniu swem p. Grabki, że projekt, w mowie będący, bynajmniej nie jest ustępstwem żadnym dla ruchów „nacionalistyczno-rewolucyjnych”, jak się p. Kowalenko wyraził. Projekt ten nie został nawet przedstawiony przez żadną frakcję Izby Państwowej, wyszedł z łona ministerjum i niezmiernie dalekim jest od zadosyćuczynienia słusznym żądaniem grup narodowościowych. Projekt ministerjalny jest bowiem tylko dalszym ciągiem, zastosowaniem częściowego prawa z dn. 6 czerwca 1905 r. Być może — dodał p. Grabki — że p. Kowalenko życzyłby sobie nadal prowadzić dawne praktyki pedagogiczne z nauczaniem języka polskiego w rosyjskim języku, albo przez nauczycieli wcale znajomości języka polskiego nie posiadających. Jest to jednak widocznie zadanie, którego rząd podjąć nie jest w stanie i wskutek tego przedstawił rząd projekt, który jest potrzebą rządu, a bynajmniej nie jest „napiętnowany rewolucjonizm dążeń narodowych”.

Posł Sztingariew ze swej strony również pogardliwie potraktował p. Kowalenkę, radząc mu, aby, jeżeli tego pragnie, wystąpił w Dumie z wnioskiem, zmierzającym do skasowania Najw. zatwierdzonego prawa z dnia 6 czerwca 1905 roku, tu zaś — radził dalej p. Sztingariew — lepiej, aby się p. Kowalenko... nie licytował z rządem.

I rzeczywiście choć „okrainny” poseł, pełniąc swój obowiązek, wyżej był zaliczył od rządu, jakoś się nie utrzymał. Komisja przychyliła się do wniosku rządowego, bo nie zawsze się daje pierwszeństwo wnioskom „okrainnym”, naturalnie, o ile emulują z wnioskami rządowymi.

H. R.

Ze zjazdu „Towarzystwa Szkoły Ludowej”.

Lwów 3/II 1908.

W sobotę i niedzielę 19 i 20 stycznia (1 i 2 lutego) w sali Ratuszowej odbyły się obrady walnego zjazdu delegatów „Towarzystwa Szkoły Ludowej”.

Poza bezpośrednim zadaniem, którem było uchwalenie zmiany dotychczasowego statutu, nie zakrojonego od razu na tak rozległe pole, w jakie życie wprowadziły towarzystwo, zjazd obecny posiada doniosłe znaczenie głębsze, będąc lustracją poniekąd poziomu oświatowego i prac, na tem polu wykonanych.

Dają się to odczuć zaraz na początku, gdy przy zagajeniu przewodniczący profesor Bandrowski z całą dobitnością podkreślił odradzającą działalność T-wa, przeciwko którego zadaniom, podjętym przez sąsiednie zbory, tak bezwzględnie wystąpiono. To też podwaja się znaczenie dla całości tej akcji, prowadzonej w Galicji, a budzącej zdrowe

pierwiastki ludowe w narodzie. Huczne oklaski były żywym wyrazem odczucia doniosłości sytuacji.

Przystąpiono więc do całego szeregu zmian statutowych, zmierzających przede wszystkim do utrwalenia tak niezbędnego czucia ideowego w pracy, a wreszcie ku powiązaniu kół w ścisłą i mocną organizację, umożliwiającą ich sprawność. Dla opracowania poszczególnych punktów powołano komisję statutową, która by nie będąc otoczona liczbą obradujących — mogła skutecznie pracować. Między innymi bardzo pilnego w niej zastanowienia się wymagała sprawa przelania na krajową radę szkolną w formie chwilowej darowizny całego szeregu szkół ludowych, średnich i seminarjów nauczycielskich, by w ten sposób, nie pozbywając się dotychczasowego wpływu i kontroli T-wa, mieć mogło łatwiejsze źródła fundusowe na ich utrzymanie. Dnia drugiego poświęcono posiedzenie przyjęciu przez walne zgromadzenie wniosków komisji. Tu się znowu rozwinęła szeroka a rzeczowa dyskusja, będąca dowodem prawdziwego zainteresowania się i zrozumienia spraw Towarzystwa.

Poważny nastrój obrad, porządek i harmonia wewnętrzna wypełniały całokształt dwudniowej pracy zjazdu.

Dla określenia pobieżnych przynajmniej sylwetek zakroju działalności T-wa przytoczę kilka liczb, wyjętych ze statystycznych danych sprawozdania z roku 1906: oprócz 3 szkół czteroklasowych (Biała, Leszczyny, Ostrawa-Morawska) prowadziło T-wo: 25 szkół jedno i dwuklasowych z ogólną liczbą 2,368 dzieci; szkół początkowych — 82 z liczbą uczęszczających 2709; kursów dla analfabetów 78 — z liczbą uczniów 2311.

Na całość organizacyjną T-wa składało się 14 związków okręgowych z ogólną liczbą 229 kół oświatowych. Dodać należy, iż nakładem sekcji wydawniczej T-wa wydano cały szereg dzieł popularno-oświatowych, rozstrzygnięto kilka konkursów; miesiącownik T-wa „Przewodnik Oświatowy” umieścił 189 ocen najnowszych utworów polskich — ocen, opracowanych przez specjalną komisję kwalifikacyjną. Nakładem zaś sekcji przedsiębiorstw wydano kilkanaście serji reprodukcji najcenniejszych obrazów polskich, 1,300,000 marek T-wa i in. Poważną gałąź dochodową dla T-wa stanowi dobrowolne opodatkowanie się pewnych firm przemysłowych krajowych na rzecz Szkoły Ludowej. Przeciętny kapitał obrotowy T-wa wynosi rocznie około 100,000 koron.

Z. S.—ki.

Melodie życia.

Pannie Ludwice Życkiej poświęcam.

I.

Jesień to była — zwiędłe liście skrycie Na twarz twoją padły, niema, bolejąca; Mnie się zdawało, że przeklinasz życie I nosisz w sercu spiekotę pałąca. Widziałam oczy twe tęskne, płomienne, Jak się mieniły w ciężkich łez kryształach, Odczułam głębie ból w twojej duszy, Niechęć do świata i tajemne żale.

Tys mi był obec, pierwszy raz widziany, W złotych odłaskach jesiennych mirażu, A jednak dotąd twój cień napotkany Stoł przedemną z smutkiem w bladej twarzy. Usta two były, jak tych róż szkarłatny, Drzące płatkami w płomiennym przedświciu, Wiem! Tyś wprzód śpiewał na złoczonej harmonii, Dziś — pękły struny, a masz teraz — życie!

Wirują liście nad twą głową zgięta Goniąc błękitny bezimienne przestworze, A oczy twoje — w krąg zachodu wzięta Widzą gasnącą ulg swoich zorzę. Wiem — czemuś smutny, tęskny jak te fale, W których się mieni słońce ognistość, Marzyłeś cudnie — leciałeś do słońca, Jesteś na ziemi — i masz... rzeczywistość!

II.

Na modrą falę morza, Rzuciłam różę kwiat, A myśl wionęta skrzydłem, W przeszłości zmarły świat.

Spojrział am w szlak przebytej, W porwanym marzeń kryes, I w czynów moich marność, I w głąb wylanych łez.

Wróciła z falą róża, Pod prądem płątki gnąc, A ja w zawodną przeszłość Patrzałam, z bólu drząc.

W mych tęsknotach czarne noce, Skapanie w żaru łzach, I w rozpacz mych przebudzeń Po czarodziejskich snach.

Pognała fala kwiatek W beżbrzeżny jasny prąd, Coś w głębi mej targnęto, Przeżyty łańcuch mąk.

Lodyga z falą wraca, Już stracił płątki kwiat! Ta róża — to wspomnienie Minionych chwil i lat.

Zniknęły listki róży, Nie wróca więcej — nie! Choć krwawym smutkiem lśniły, Za niemi myśl mą szle.

Kochałam wówczas bardzo, I choć płynęły łzy, Ja wolę tamte chwile, Ja wolę tamte dni!

III.

W słoneczność, co tu iskrami złotymi Płonie — rubiny świetlnych sjańc piór, Ptak młody leci — z skrzydły rozwianymi, Nad kurze nizin, i nad mroki ziemi, Nad wód bezodna i nad wstęgi gór.

Ale już słabnie... Z słonecznych roztoczy, Piękno żar sjańc i promienie skry, Ptak młody leci, w oczach mu się mroczy, Pod nim świat szary — przed nim kraj uroczy, On spada na dół, krwawe roniąc łzy.

Z rozbitej piersi purpura gorąca, Na zimnej ziemi krwisty znacząc szlak, Zamglone oczy jednak wciąż do słońca Wznosi — i skrzydła złamane bez końca Rozwija w światłość konający ptak.

Marja Wilejsz.

Kwestja finlandzka.

„Słowo” petersburskie dowiaduje się, jak twierdzi z dobrze poinformowanego źródła, że dymisja general-gubernatora finlandzkiego, Gerarda, będzie przyjęta natychmiast po otwarciu sesji sejmiku finlandzkiego.

W kołach politycznych finlandzkich, blizkich do ster rządowych, istnieje przekonanie, że projekt oderwania od Finlandji gubernatorskiej rzeczywistości istnieje. Tylko peymisje wierzą jednakże, aby ten projekt został urzeczywistniony.

Interpelację w sprawie Finlandji zamierzała wnieść zbrojna prawica już od dawna. Obecnie całą siłą parę pracuje „komisja finlandzka”, opracowująca interpelację. W skład tej komisji weszli hr. A. Bobrinski, Puriskiewicz, Markow 2-gi, prof. Wiazignin, ks. A. Urusow i Zamysłowski.

Według słów leaderów prawicy, specjalnie zaś ks. Urusowa, inicjatorowie interpelacji mają pewne i dokładne (?) wiadomości o tajemnym zbrojeniu się Finlandji. Z zagranicy przywieziono na kilkadziesiąt tysięcy broni, w tej liczbie baterję dział szybkostrzelnych. Wysłanie wojsk rosyjskich do Finlandji zostało wywołane, jak twierdzą prawi, uzbrojeniem się Finlandji.

Wiemy dokładnie (mówił ks. Urusow współpracownik „Golos Moskwy”) na ilu okrętach przywieziono broni i ile wogóle dostarczono broni; mamy niezbitę dowody, że w każdej chwili koleje finlandzkie mogły zostać doprowadzone do tego stanu, aby utrudnić przywiezienie wojsk rosyjskich i t. d. słowem jesteśmy przekonani, że Finlandja gotuje się do powstania. Kiedy komisja zakończy swoje prace i przedstawi referat i kiedy zgłosimy swoją interpelację, jeszcze nie wiadomo.

„Golos Moskwy” dowiaduje się, że na posiedzeniu frakcji skrajnej prawicy d. 22 stycznia przy omawianiu spraw finlandzkich jeden z obecnych oświadczył, że paździenikowcy też pracują nad kwestją finlandzką i że dla pracy twórczej należałoby z nimi pracować wspólnie. Przeciwo tej propozycji wystąpił gorąco Puriskiewicz. Wynika dyskusja i ostatecznie większością dwóch głosów postanowiono pracować samodzielnie bez współdziałania innych partji.

Interpelacja w sprawie Finlandji, jak się dowiaduje „Słowo”, będzie się tyczyła także położenia strategicznego Petersburga i wprowadzenia wojsk rosyjskich do Finlandji. Szczegółne zdradzają interpelanci zainteresowanie organizacją kolei żelaznej finlandzkiej. Interpelacja tyczyć się też będzie osoby i polityki Gerarda. Interpelanci zamierzają podkreślić nie właściwość i szkodliwość istnienia granicy celnej pomiędzy Rosją a Finlandją i konieczność nadania rosyjskim poddanym, przebywającym w Finlandji, praw politycznych finlandzkich. Materiały do tej interpelacji, jak o tem komunikują do „Słowa”, zbiera poseł Szulgin. Podobno z powodu tej interpelacji niektórzy z posłów lewicowych zamierzają porozumieć się z Finlandzycami, aby odeprzeć atak prawicy i jak przypuszczają, części paździenikowców przeciwko Finlandji.

Z MIŃSKA.

Polisze Tow. rzemieślnicze „jedność” spotyka przeszkody ze strony administracji w sprawie ulegalizowania statutow Towarzystwa. Urząd gubernialny znalazł jakąś niezgodność pod względem formalnym pomiędzy przedłożonym statutem a przepisami o stowarzyszeniach z d. 4 (17) marca. Założyciele nie zniechęcają się przeszkodami i po otrzymaniu zawiadomienia, w jakich szczegółach formalnych władza widzi niezgodność z przepisami 4 (17) marca wprowadzą odpowiednie zmiany w statutach i znowu złożą ustawę do legalizacji.

W „Ognisku” w ostatnich czasach zaczęło rozwijać się kółko amatorów sztuki dramatycznej. Kółko zamierza wystawić całą serję pierwszorzędnych sztuk autorów polskich. Wieczory „Ogniska” przyciągają coraz więcej publiczności i powstaje nawet myśl rozszerzenia lokalu lub wyszukania obszerniejszego pomieszczenia.

Zjazd lekarski. D. 24 na posiedzeniu wieczornem podniesiono różne sprawy, dotyczące się praktyki akuszerijnej. Złożono referaty o położeniu akuszerki w 6-ciu guberniach kresowych i o mohylewskiej szkole akuszerijnej, która przyczynia się jakoby do nadprodukcji akuszerki i znizienia ich zarobków. Lekarze nie zgodzili się z opinią akuszerki, wykazując, że w miastach tylko może być mowa o nadmiarze akuszerki, lecz po wsiach pomoc akuszerijna jest zupełnie niewystarczająca. Na tem samym posiedzeniu felczery wnieśli kwestję ich przedstawicielstwa w radach lekarskich, przyjętą sympatycznie przez zjazd. Dr. Fiedorowicz odczytał zajmujący referat o konieczności wysyłania dla celów naukowych na zjazdy lekarzy ziemskich na koszt ziemstwa.

D. 25 stycznia po całym szeregu specjalnych referatów zjazd został zamknięty, zakończony kolacją, na której wygłoszono wiele pięknych mów. Prezes zjazdu, dr. Janowski, dał krótki przegląd działalności zjazdu i uznał, że w zupełności odpowiedział celowi.

Referaty zjazdu postanowiono wydukuć.

Bal na cel dobroczynny, na rzecz żydowskich towarzystw dobroczynności, dał czystego dochodu 1921 rb. Miejsce polskie społeczeństwo sympatyzowało z celem tego balu i pomiędzy nazwiskami ofiarodawców spotykamy też polskie nazwiska.

Handlowo-przemysłowe towarzystwo oszczędnościowo-pożyczkowe zwołuje walne roczne zebranie na d. 3 (16) lutego. Na porządku dziennym jest pomiędzy innymi kwestja wprowadzenia operacji wekslowych na matę skalę.

Preliminarz budżetowy ziemstwa na rok bieżący, jak już o tem został zawiadomiony urzęd gubernialny, podlegać będzie rozpatrzeniu i zatwierdzeniu Dumy Państwowej.

Zboże ziemskie. D. 24 b. m. miński powiatowy urząd ziemski otrzymał pierwsze 4 wagony zboża syberyjskiego. Pierwsza partja żyta, złożona z 52 wagonów, zostanie otrzymana w początku lutego i tak będzie podzielona: powiat miński otrzyma 7 wagonów, bobrujski 8, borysowski, ihumeński, slucki i rzezycki po 7 a mozyrski 9. Przesyłka spóźniła się z powodu zasp śnieżnych i zatrzymana była na stacji Ob, stąd została wysłana po naleganiu oddziału żywnościowego, który za pośrednictwem gubernatora prosił o przyspieszenie transportu.

W sprawie rzeźni. Zarząd miejski usiłuje porozumieć się z warszawskim towarzystwem akcyjnym co do warunków budowy nowej rzeźni.

Sady sieroco. Zarząd miejski po zebraniu wiadomości o stanie sądów sierocych w sąsiednich miastach, polecił radnemu Ambroszkiewiczowi wyszukanie źródeł na utrzymanie sądów sierocych.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się d. 28 b. m. st. st. Ze spraw ważniejszych na porządku dziennym: opracowanie przepisów o odpoczynku normalnym i o utrzymaniu zakładów fryzjerskich.

Jadłodajnia, utrzymywana przez towarzystwo dobroczynności, wydaje obecnie obiady 250 biednym. Brak środków przeszkadza rozszerzeniu działalności jadłodajni, która rozwija swoją działalność i czerpie do niej środki przeważnie z funduszu miejscowego społeczeństwa polskiego. Jadłodajnia zawiadcząca wiele energicznej działalnością p. Anny Lopotowej.

Nowe pismo ludowe. P. Dworzaczek, współpracownik „Kurjera Litewskiego”, otrzymał pozwolenie od gubernatora na wydawanie pisma tygodniowego „Pogoni”. Pismo spodziewa się znaleźć czytelników przeważnie w gubernji mińskiej i mohylewskiej i znacznie wyprzedzi o ludu r. b.

Silżawka „Sokola” cieszy się coraz większym powodzeniem. W niedzielę towarzystwo organizuje na silżawce wycieczki i przeznaczyło dla tych, co nie odznaczają — nagrody.

Specjalna komisja techniczna uznała lokal towarzystwa literacko-artystycznego za bezpieczny pod względem pożarowym i że mieścić się w nim może bez niebezpieczeństwa około 500 osób.

Wiadomości bieżące

Kalendarz. Dziś, w niedzielę dnia 27 stycznia (9 lutego) Św. Rodziny, Jana Złotostego — według nowego stylu Apolonji P. M. Jutro: Objawienie Św. Agnieszki P.M.; — według nowego stylu Scholastyki P.; Sylwana B. W.

Pojutrze: Franciszka Salezego; Zdzisława — według nowego stylu Saturnina Kapł. M.

W dniu sw. Franciszka Salezego, we wtorek 29 stycznia, jako w dniu patrona Towarzystwa „Powsięciłość i Praca”, w kościele Ostrobamskim odbędzie się uroczysta wotywa przy wystawieniu Przenajświętszego Sakramentu o godz. 10 rano. Wszyscy członkowie najuprzejmie są prośzeni o przybycie.

Obchód jubileuszowy. We wtorek 29 stycznia (11 lutego), jako w 50-tą rocznicę pierwszego Objawienia się Najsw. Marji Panny w Lourdes, przed ołtarzem Niepokalanej Dziewicy, w kościele Ś-jej Katarzyny pp. Benedyktynek o g. 9 rano odprawiona zostanie uroczysta wotywa.

Zmiany w administracji. Według obiegających pogłosek, obecny gubernator wileński, p. Lubimow, przenosi się na takie same stanowisko w Kursku. Następcą p. Stankiewicza na posadzie naczelnika kancelarji general-gubernatorskiej ma zostać p. Szkott.

Odrębność naszego kraju odrazu rzuca się w oczy przy sprawozdaniach z działalności komisji urzędów rolnych. „Obszeczyna” narzucona gubernjom „zachodnim”, nie przyjęła się na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej i przy pierwszej sposobności włościanie tego kraju dążą do uwolnienia się od wspólnoty gminnej, jak o tem świadczą następujące cyfry, ugrupowane w artykule Kutlera w „Rieczy” (№ 21).

Dość znaczna liczba podań o podział ziem „obszeczynnych” zanotowano w gubernjach: witebskiej 215 podań, pskowskiej 146, mohylewskiej 113, smoleńskiej 92 i kijowskiej 69. Z innych gubernji znaczna liczba podobnych podań zanotowano tylko w samarskiej 52, dotyczące 13,209 zagrod. Bardzo możliwe, że sprawy o podziale ziem „obszeczynnych” w tej gubernji tyczą się kolonistów w niemieczech, albo osiedleńców z innych okręgów. Jeżeli wydzielić wymienione 6 gubernji, to na wszystkie pozostałe 38 wypadnie zaledwie 127 prób o wydzieleniu „obszeczyny”. Sprawy o rozkolizowanie wiosek obejmują prawie wyłącznie kraj zachodni: gubernja witebska daje 281 takich spraw, kowieńska 184, wileńska 119, woińska 117, grodzieńska 52, mińska 41, mohylewska 34, pskowska 33. W każdej z pozostałych gubernji powstawało mniej niż 10 spraw o rozkolizowanie wsi.

W Banku Włościańskim. Centralizacja i biurokracizm utrudniają włościanom korzystanie z Banku Włościańskiego. Obecnie zaprowadzono jedną niewielką reformę w jego organizacji: zamiast uprzednio wymaganej decyzji rady Banku Włościańskiego w Petersburgu, będzie wystarczająca decyzja oddziałów miejscowych, o ile chodzi o wydanie pożyczki, nie przekraczającej 95% sumy szacunkowej, jeżeli przytem nabywca przenosi się na grunt, który nabywa i jeżeli nabywcami są oddzielne jednostki, a nie gromada wiejska, albo spółka.

Upadek organizacji skrajnych. „Hajnt” pisze, że otrzymuje listy z Bobrujska, Dyneburga, Kowna i wielu innych miast o rozpadaaniu się żydowskich organizacji skrajnych. W

Kownie naprz., gdzie „Bund” miał około tysiąca członków, liczy ich obecnie zaledwie kilkudziesięciu. Organizacja „Socjal-istów”, która miała tam od 800 do 700 członków, ma ich teraz dziesiątą część zaledwie, a pozostałych zaś organizacji skrajnych niema obecnie prawie śladu.

KRONIKA WILEŃSKA.

Z Teatru. Dziś w Sali Miejskiej „Kontroler wagonów sypialnych”, doskonała farsa Bissona w 2 aktach. Reżyserję prowadzi p. Okoniński, który zarazem odegra tytułową rolę. Jest to jedna z tych fars, w której pomysłowo obmyślone sytuacje, oraz sama fabuła, zmuszają widza do wybuchów śmiechu.

Na wczorajszym, tj. sobotnim benefisie p. B. Szczurkiewicza teatr był literalnie przepelniony, dyrekcja, wchodząc w położenie tych osób, które odeszły od kasy, a osób tych było bardzo dużo, postanowiła powtórzyć „Szkolę” w poniedziałek.

Przypominamy o benefisie pani Z. Jakubowskiej, która po dłuższym niegraniu z powodu śmierci męża, wystąpi we Środę w satyrze Roberta Bracco „Zgon Miłości” w jednej z najlepszych ról swego bogatego repertuaru. Firma autora „Pietra Caruso”, „Niewiernej” i „Nieuzeźwiałych” dowodzi trafnego wyboru i dużego smaku benefisantki. Ze pani Jakubowska cieszy się dużą sympatją, dowodzą tego aplauzy, jakie zbierała na scenie naszej w ciągu trzech sezonów.

Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

Repertuar Teatru Polskiego. Poniedziałek: „Szkola”, środa: „Zgon Miłości” R. Bracco, benefis Zofji Jakubowskiej, czwartek: „Biedna dziewczyna” (Sala) wodewil w 5 akt., piątek: „Ich zworo” G. Zapolskiej i „Przed pojedynkiem” (w 1 akcie) Idy Pileckiej, sobota: „Dom otwarty”, niedziela o g. 2 pp. „Ciotka Karola”, o g. 8 wiecz. „Szkola”.

Teatr rosyjski. Sprawę oddania teatru miejskiego w dzierżawę na sezon 1908—1909 przedsięwzięty trupy rosyjskiej, general-gubernator rozstrzygnął na korzyść p. Malinowskiej, która teatr ten dzierżawiła już w sezonie 1906—1907.

Zabawa na rzecz stow. sług sw. Zyty. Dn. 10 lutego w Sali Miejskiej patronat stowarzyszenia z p. Karoliną Mączyńską i p. Ludwikiem Ostrejko na czele, organizuje dla stowarzyszonych i pracowników naszych zabawę taneczną, połączoną dzięki uprzejmości p. Nuni Młodziejewskiej z przedstawieniem teatralnym. Artyści odegrają znane „Hulaj Dusza”, które z powodu świetnego wykonania cieszy się ogólnym powodzeniem. Mamy nadzieję, że chlebodawczyni dolożą wszelkich starań, aby zabawie zapewnić powodzenie i nietylko same zaszczycą swoją obecnością przedstawienie, ale przedewszystkiem ułatwią uczestnictwo w zabawie swoim pracownikom. Wszakże i im należy się w karnawale bieżącym choć jeden dzień rozrywki. Bilety wcześniej nabywać można w Zakładzie Stowarzyszenia w murach po-Franciszkańskich.

Bal ziemiański. Jedną z najświetniejszych zabaw tanecznych bieżącego sezonu będzie „bal ziemiański”, z inicjatyw pp. marszałka Adama hr. Broel-Platera, Edmunda Bortkiewicza i Michała Węglawskiego na poparcie Kółek rolniczych, w d. 12 lutego w klubie Szlacheckim. Mają się tam spotkać wszystkie domy Litwy i Białorusi, a i z dalszych stron zapowiadają się goście. Wesołoci umięją się bawić siarczycie, przywożą na karnawale siły, humor i zdrowie. Na brak wesołości i ochoty uczestnicy „balu ziemiańskiego” uskarżać się nie będą.

Komitet organizacyjny tej zabawy stanowią: pp. Edmund Bortkiewicz, Konstanty Bukowski, Kazimierz Dmochowski, Wiktor Godlewski, Jan Skarbek-Kielchowski, Józef Minejko, Władysław Olesza, Ludwik Ostrejko, Józef Pawłowski, Stefan Bohusz-Siestrzeńcewicz, Zygmunt Skirmunt, Leon Sumorok, Bohdan Ratyński i Michał Węglawski.

Z Lutni. Dziś o godz. 8-jej odbędzie się wieczerz muzyczny w Lutni, na który się wozą produkcje chóru i orkiestry, ułożone bardzo bogato i obficie; nadto urozmaici wieczerz deklamacją i śpiew solowy p. Krauzego. Początek o godzinie 8-jej wieczorem. Zapisy na miejsca, jak zwykle, od godz. 1-jej do 3-jej oraz od 6-jej wiecz.

Odczyt o Cyprjanie Norwidzie. Przypominamy, że dziś w lokalu Lutni, o godz. 6-jej wieczorem, literat p. Małewski wygłosi bardzo zajmujący odczyt o poecie-malarzu, Cyprjanie Norwidzie.

Odczyt popularny. Przypominamy, że dziś odbędzie się w sali przy Małej Polulance № 8, o godzinie 6-jej wieczorem odczyt Zygmunta Hryniewicza: „Budowa ziemi, wulkany i trzęsienia ziemi”, ilustrowany obrazami nikińcami.

Ceny miejskie: krzesła 20 kop., ławki 5 kop.

Na ochronkę „Dom serca Jezusowego”. Przypominamy, że od jutra w ciągu dni pięciu w sklepie kolonjalnym Samorewicza (prospekt Ś-to Jerski № 7) będzie się odbywała wyprzedaż trunków i produktów spożywczych na rzecz ochronki „Dom serca Jezusowego”.

Duża wieczornica „Sokola” — ma się odbyć w niedzielę, dnia 17 lutego st. st. w sali klubu Poleskiego; zabawę taneczną poprzedzi popis gimnastyczny

drahów, tak znacznym ciesząc się zawsze zainteresowaniem naszej publiczności, pozatem będzie: kotyljon z mnóstwem niespodzianek, wybór „królowej”, walka na konfetti i serpentinki oraz poosta. — Wejście na salę i na galerję k. 75, krzesła na sali (liczba ograniczona) rb. 1, dla członków T-wa obydwie ceny o 25 k. tańsze. Lista pp. gospodyn i gospodarzy podana będzie w przyszłą niedzielę.

Wieczorek taneczny. Dzisiaj w klubie pracowników instytucji handlowych i kredytowych dla członków oraz gości odbędzie się wieczorek taneczny. Początek o g. 9 wiecz.

Towarzystwo wzajemnej pomocy woźnych. Przy końcu roku ubiegłego grono osób opracowało projekt statutu Towarzystwa pod nazwą „Towarzystwo wzajemnej pomocy woźnych m. Wilna” i w pierwszych dniach stycznia r. b. złożyło go władzom do zalegalizowania. Statut nie został jeszcze zatwierdzony, ponieważ jednak wielu woźnych interesuje się sprawą stowarzyszenia, przeto inicjator Tow., p. Józef Majewski, prosi zainteresowanych, aby po informacje zainteressowani go do niego, ul. Prospekt Św. Jerski № 7 m. 2.

Ze silżawki. Dzisiaj w ogrodzie po-Bernardyńskim odbędą się wycieczki na lodzie i maskarada z nagrodami. Początek wycieczki o godz. 2-jej po południu, a maskarady o godzinie 5-jej wieczorem.

Druga wystawa litewska. Młode, gdyz egzystujące dopiero pół roku, Towarzystwo litewskie sztuk pięknych powzięło sobie za cel urządzanie dorocznych wystaw sztuki litewskiej.

Powoduje niem miłość ojczyzny i wszystkiego, co jest przejawem sztuki o cechach odrębnych narodowych, nadzieja zaś Towarzystwa jest wytworzenie odrębnego stylu we wszystkich odłamach sztuki litewskiej.

Zarząd lit. Tow. szt. pięk. składa się z członków: A. Zmujdzinowicza, M. Czurlanisa, P. Rymczy, Jana Wilejszysa i Zofji Gimbutowicy.

Druga wystawa litewska, w której, oprócz zeszlaczonych artystów ekspozentów, wielu inych przyjmie udział, zostanie otwarta w Wilnie przy końcu lutego (st. st. r. b.)

Sprawy sanitarne. Gubernator wileński zakomunikował Zarządowi miasta, że zwrócił się do prezesa zjazdu sędziów pokoju o wyznaczanie spraw o pogwałceniu przepisów sanitarnych przed innemi, oraz do policmajstra, ażeby policja pomagała komisji sanitarnej w razie potrzeby.

Pomnik Gogola. Prezes komitetu budowy pomnika Gogola w Połtawie prosi wileński Zarząd miejski o zbieranie składek na ten cel.

Mianowanie. Sędzia śledczy 4-go rewiru w m. Wilna, Chroścecki, został mianowany vice-prokuratorem przy sądzie okręgowym wileńskim.

Wpisowe w wileńskiej szkole realnej z początkiem przyszłego roku szkolnego wskutek pozwolenia ministerjum oświaty będzie zwiększone z 60 rb. na 70 rb.

Ulice Kijowska i Archangielska. Właściciele domów przy ul. Kijowskiej i Archangielskiej zwrócili się do gubernatora z prośbą o nakaz zabrukowania ulic Kijowskiej i Archangielskiej, z powodu znacznego ruchu na tych ulicach w kierunku stacji kolei i do miasta.

Budżet miasta. Komisja finansowa nie zdążyła zakończyć d. 25 stycznia swych prac i ostatnie posiedzenie komisji wyznaczono na d. 28 b. m. Komisja wniósła znaczne zmiany w budżecie zarówno co do wydatków, jak i dochodów miasta.

Tramwaje. Zarząd tramwajów wileńskich zwrócił się do Zarządu miejskiego z prośbą o pozwolenie, ażeby wagony tramwajowe do d. 1 lutego dochodziły tylko do remizy na Antokołu z powodu dużych śniegów. Zarząd miejski nie zgodził się na to.

Mleczarnie. Właściciele mleczarni w Wilnie zwrócili się do Zarządu miejskiego z prośbą o zmianę czasu zamknięcia zakładów, ustalonego przez komisję mieszaną. Cukiernie mają być zamknięte o godzinie 6-jej, czyli w czasie, kiedy udój wieczorny dopiero nadsyłałny bywa do mleczarni. Właściciele zakładów proszą o pozwolenie zamknięcia zakładów o g. 9-jej.

Podatek mieszkaniowy. Izba skarbowa wniosła do Zarządu miasta o niezwłoczne nadesłanie listy osób, wybranych do urzędów podatku mieszkaniowego.

Wskrzeszenie zmarłego Towarzystwa. Obok istniejącego Stowarzyszenia techników, które dobrze się rozwija, pewna grupa inżynierów zamierza wskrzesić „Rosyjskie cesarskie Towarzystwo techniczne”.

Wymuszenie. Do sklepu Halperna przy ul. Adrejewskiej, przyszedł nieznan młodzienc i pozostawił list z żądaniem 100 rubli na cele organizacji. Właściciel sklepu pobiegł za młodym człowiekiem, którego na ulicy Szklanej aresztowano.

Kradzieże. Onegdaj skradziono: Antoniemu Michałowskiemu (rynek Łukiski) konia, wartości 120 rb.; Abramowi Lewinowi (ul. Nowgorodzka Nr. 60) rzeczy, wartości 100 rb., Szłomce Kahanowi (ul. Szklanna Nr. 9) rzeczy, wartości 105 rb.; Władysławowi Wysockiemu (kolonia Nowe Zabudowanie) krowe, wartości 75 rb.

Rabunki. Onegdaj zrabowano: Stanisławowi Budkiewiczowi (ul. Kopianka) zegarek, wartości 12 rb., Lejbie Brojdzie (ul. Safjaniki) 18 rubli; Aronowi Lawitowi (ul. Stefańska) zegarek, wartości 35 rb., oraz kilkanaście rubli.

Sprytne złodzieje. Dnia 21 b. m. włościanin Kuźel przyjechał w gościnę do Rackiewicz (kolonia Losiowa) poczem razem poszli do miasta w celu kupna palta. Po załatwieniu sprawunków wstąpił do piwiarni przy ul.

Kalwaryjskiej. W tymże czasie weszli do piwniarni; Władysław Wiszniewski, Jan Szyklorow i Ziemczugow i wszczęli ogólną rozmowę; w której trakcie przybył poczetowski Rakiewicz papierosem. Po wypaleniu papierosa R. zasnął. Kuźel z pomocą obecnych wyprosił Rakiewicza, posadził go na dorożkę i pojechał z nim do domu. W ślad za nim udał się Wiszniewski Szyklorow i Ziemczugow i w drodze razem z dorożkarzem Sazonowiczem napadli na jadących, odebrali im pieniądze i palto i wyrzucili z dorożki na śnieg.

Dnia 23 stycznia agent tajnej policji, Moroz, na ul. Ś-to Jerskiej aresztował napastników, którzy przynali się do rabunku oraz do tego, że w papierosach był środek nasenny.

Pogotowie ratunkowe w ciągu ubiegłego tygodnia wzywane było do 55 wypadków.

Przyjechali do Wilna. Hotel St. Georges: pul. Aleksander Brzoziński, adw. przys. Bronisław Baczyński, inż. Otton Müller, ob. Mikołaj Osipow, ob. Stanisław Osieciński, ob. Aleksander Zukow. Hotel Europejski: ob. Gnoiński, ob. Antoni Ostachiewicz, ob. Jan Podgórski, ob. Eugenjusz Römer, kap. Włodzimierz Ruchmedko, ob. Adam Wirion, ob. Stanisław Żorawski

Z PROWINCJI.

× **Kowno.** Zarząd Kowieńskiego Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności za naszym pośrednictwem składa serdeczne podziękowanie P.p. Rutskiemu (księgarnia p. Zawadzkiego), Mikołajewskiemu, Perkowskiemu, Fabjanowskiemu i Galinajewskiemu za łaskawe udzielenie w swoich sklepach przed świętami Bożego Narodzenia woty na korzyść Towarzystwa, jak również wszystkim, którzy raczyli przyjąć w tem udział.

Z KRÓLESTWA.

× **Uniwersytet warszawski.** „Warsz. Dniownik” pisze: „Dochożą nas wieści, że z powodu projektowanego otwarcia uniwersytetu warszawskiego w m. wrześniu r. b. abiturjenci, którzy w r. b. ukończą gimnazja warszawskiego okręgu naukowego, nie będą w roku 1908/9 akademickim przyjmowani do innych uniwersytetów w Cesarstwie”.

× **Język rosyjski na kolei warszawsko-wiedeńskiej.** Korespondent „Gońca” telegrafuje, że ministerjum komunikacji powzięło ostateczną uchwałę, której mocą w dn. 14 marca r. b. w szkole technicznej kolei Warszawsko-Wiedeńskiej mają być wprowadzone lekcje w języku rosyjskim.

Według krążących pogłosek ministerjum komunikacji nie powzięło dotychczas decyzji w sprawie wprowadzenia języka rosyjskiego do urzędowania na kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

× **Wybory do Rady państwa.** W dn. 25 b. m. we wszystkich miastach gubernjalnych Królestwa dokonano wyboru wyborców, którzy dn. 1 lutego dokonają wyboru posła do Rady państwa od właścicieli ziemskich Królestwa na miejsce b. posła Gawrońskiego.

Na posłów do Rady państwa stawiane są dwie kandydatury: p. Teofila Ciświckiego, adw. przys. w Lublinie i właściciela dóbr Rudnik i Rokitno w gubern. lubelskiej oraz pana Mieczysława Tadeusza Skarzynskiego, właściciela dóbr Romany w gubern. łomżyńskiej.

× **Zmowa robotnicza.** W końcu roku 1905 utworzyła się w Warszawie szajka bandycka, mianująca się grupą anarchistów-komunistów pod nazwą „Zmowa robotnicza”. Banda w ciągu lat 1905 i 1906 dokonała szeregu zachwanych rabunków, nawet mordów; między innymi pamiętny napad w dn. 25 maja 1906 r. na kasę przemysłowców warszawskich był dziełem tej bandy. Członkowie bandy rekrutowali się przeważnie z eks-bojowców socjalistycznych. Policja zdołała schwytać około 30 członków „Zmowy”, kilku z nich zostali już straceni z wyroków, kilku zginęło w starciu z policją, dwóch powiesiło się. 22 staje obecnie przed sądem. W dn. 24 b. m. do rozpoznania sprawy tych 22 przystąpił warszawski sąd okręgowy wojenny w cytadeli przy drzwiach zamkniętych. Sprawa potrwa dni kilka.

Z ZA KORDONU.

▷ **Łudność żydowska w W. Ks. Poznańskim i w Prusach Zachodnich** stale się zmniejsza. W W. Ks. Poznańskim było 30,433, liczbą zmniejszyła się przeszło o połowę.

W Prusach Zachodnich było ich w 1871 roku 26,632, w 1905 r. — 16,139; zmniejszyli się zatem więcej, niż o jedną trzecią.

W stosunku procentowym ta zmiana tak się przedstawia, że gdy w roku 1871 ludność żydowska stanowiła jeszcze 4 procenty ogólnej ludności W. Ks. Poznańskiego — obecnie wynosi już tylko 1 1/3 procentu całej ludności.

▷ **Nowa sztuka Kaweckiego.** Teatr lwowski wystawił z powodzeniem „groteskową komedję” w 3 aktach autora „Szkoły” p. t. „Pan Adam”.

Z RÓŻNYCH STRON.

× **Więce protestujące.** W ubiegłą niedzielę odbyły się na zachodzie Niemiec trzy wiece polskie: w Duisburg-Hochfeld, w Mengede i w Horsthausen. Wszędzie udział był nadzwyczaj liczny a mówcy, przedstawiający nasze położenie pod względem politycznym, zachęcali do krzewienia oświaty i oszczędności, popierania przemysłu polskiego i wychowywania dzieci na dzielnym Polaków. Przyjęto następujące rezolucje: „Zebrań na wiece społeczno-polityczne Polacy protestują przeciwko wyłączeniu woty, a w szczególności przeciwko wyłączeniu dóbr kościelnych. Rząd, popierający wyłączenie dóbr kościelnych, uznawia „kulturkamp”.

Duma Państwowa.

Posiedzenie d. 25 stycznia 1908 r.

(T. A. P.)

(Dokończenie).

Ciąg dalszy obrad nad sprawą zamykania posiedzeń komisji obrony państwowej.

O godz. 4 m. 36 posiedzenie wznawiono.

Von-Anrep w imieniu związku 17 (30) października oświadcza, że związek będzie głosował za wnioskiem w całkowitem jego brzmieniu. Nadał. emnie niektórzy mówcy sprowadzają kwestję praktyczną na drogę debatów politycznych, nadaremnie zorganizowana

klika pragnie udowodnić, że rozważany wniosek ma na celu podział posłów na dwie kategorie. Jest to obraza dla całej Dumy, która uważa, że wszyscy posłowie są równi. Nadaremnie mówiono tu o stanach i tytułach, socjalni-demokraci oczywiście nie są stanem, lecz dzięki warunkom czasu posiadają siłę stanu, a ja gorąco wierzę, że wszyscy oni tak samo kochają ojczyznę, jak i my; i wśród nich są ludzie, którzy pragną wielkości ojczyzny.

Inicjatywa wniosku zamykania posiedzeń komisji obrony państwowej pochodzi nie od komisji lub jej przewodniczącego, lecz od przedstawicieli organów rządowych, którzy oświadczają, że „członkom komisji, upelnomocnionym przez Dumę, udziela potrzebnych wyjaśnień, całej zaś Dumie nie”. Komisji wyjaśnienia te są potrzebne, i Duma obecnie powinna rozstrzygnąć nie kwestję zasady, zaufania lub stanów, lecz tylko kwestję, czy komisja ma znać wszechstronnie sprawy, powierzone jej rozważaniu, czy też i komisja nie potrzebuje ich znać? Mój prawnie nie wykształcony mógł pytanie to rozwiązać z wyjątkiem — praw nie zabrania Dumie zarządzać zamkniętych posiedzeń komisji, więc prawo na to zezwala. Art. 41 regulaminu upoważnia komisję do ogłaszania posiedzeń zamkniętych, jeśli to zadecyduje Duma, przeto, według mego poglądu, na jedno wyjdzie, czy sama komisja otrzyma prawo zamykania posiedzeń, czy też Duma postanowi, że wszystkie lub część posiedzeń komisji mogą być zamknięte.

(Przebieg oklaski i gło-

sy „brawo”). Szyngarię stwierdza, że związek d. 17 października chciałby stać ponad partyjnemi niesnaskami i postawić kwestję na grunt obowiązku patriotycznego, lecz frakcja rozminęła się ze swym prezesem Gućzkowem, a niesnaski rozpoczęły się z chwilą utworzenia komisji, od udziału w której odsunęto nie zupełnie taktownie niektóre frakcje, od tej chwili komisja znalazła się na fałszywej drodze. Niema prawodawstwa, które stoi ponad prawem. Skoro więc w samej Dumie zakotwiczył się bez żadnego związku z prawem, czemuż stanie się nasze wysokie zebranie? Nie można ludowi rosyjskiemu i państwu robić widowiska ze spraw wewnętrznych Dumy. Prezes komisji pozwolił sobie nadmienić, iż niemożliwy jest udział w komisji przedstawicieli niektórych partii, my zaś winniśmy stać na punkcie uznania faktu politycznego, jednego względem drugich w chwili, kiedy Duma wkracza na drogę pracy systematycznej.

Skoro komisja będzie zamknięta dla członków opozycji, prace komisji będą spowite w legendy i związki Dumy z narodem będzie zerwany; w ten sposób spowoduje tylko brak wiary ludu do przeważającej w Dumie partii. Zamiast jasnego i spokojnego wniosku o konieczności wyboru nowej komisji, której Duma mogłaby powierzyć funkcje specjalne, wywołuje burzę polityczną i zdradza się z nieloyalnością partyjną, co szkodzi dobru ojczyzny.

Maslennikow przypomina, że opozycja nie protestowała przeciwko wyłączeniu opozycji ze składu komisji do spraw obrony państwowej, lecz skoro przedstawiciele narodu rosyjskiego nie mogą być dopuszczeni do komisji nawet w charakterze publiczności, obowiązkiem opozycji jest protestowanie przeciwko pogwałceniu jej praw. Nie można odsuwać od udziału w pracach komisji przedstawicieli narodowości mniejszych, skoro one placą za skutki tych tajemnic.

Czcheidze mniema, że kwestja, kto bardziej zasługuje na zaufanie mniejszość czy większość Dumy, będzie rozstrzygnięta przez naród rosyjski, który swoją decyzję wypowie jeżeli nie dziś i nie jutro, to w każdym razie prędko. Tajemnicę powierza się przyjacielom, lecz czyż lud przyjaźnie patrzy na rząd?

(Głosy: „rozumie się”). Nie można stwarzać Dumy w Dumi, udzielając komisji pełnomocnictw, których żąda komisja. Oto przyczyna, dla której opozycja protestuje ponad wami przed narodem.

Wniosek skrócenia przemówień do 10 min. odrzucono.

Hr. Bobrinskij II, oświadcza, że jest zwolennikiem legalności, sądzi, iż skoro dla rozstrzygnięcia spraw Kuzniecowa można zamykać posiedzenia komisji, a w celu rozpraw nad obroną państwową tego robić nie można — to przecież jest to nieprawne. Daremnie wysuwano twierdzenia, że przedstawiciele opozycji w komisji niema, w niej jest przedstawiciel frakcji, w której imieniu przemawiał Sokołow. Zapewne, że odsuwanie niektórych frakcji od udziału w komisji jest rzeczą bolesną, lecz co można było zrobić, jeśli przedstawiciele niektórych partii zaczęli wciągać armję do polityki.

Wspominając Wybore, tu wspomniano Mukden i Czuszimę, lecz dlaczego zamieszono o Sweaborgu i Kronstadtzie, a przecież Sweaborg i Kronstadt — to hańba większa od Mukden i Czuszimi. Do leczenia ran należy przystąpić z czystymi rękami i ujawniać je tylko w Rosji, nie po za jej granicami.

Nie celem wysłuchania tajemnic obrony zamykamy drzwi komisji, lecz zamykamy je dla tego, aby mieć możliwość szczerze i bez skrupułów powiedzieć organom rządowym o tych ranach.

Przy całym szacunku do prasy rosyjskiej, należy wszakże przedsięwziąć środki, aby zbyt wiele nie wiedziało, bo niema sposobu zapobiedz przecho-dzeniu gazet rosyjskich za granicę. Nie trzeba ukrywać ran, lecz należy pamiętać, że imię Chama, który obraził ciało swego ojca, stało się mianem pospolitym dla określenia wszystkiego tego, co hańbiące. Adw. przys. Bułat, na tle obrony państwowej nie potrafi poróżnić włościan ze szlachtą, a Paryż i Nowy York to nie jest dobry wstęp do komisji obrony państwa (Długie oklaski). Rosja przeżywa ciężkie czasy, wrogowie czyhają, lecz niech nie zapominają, że Rosja jest już inną. Nie o to chodzi, czy Rosja wybuduje flotę pancerną, czy nie, lecz Rosja ma przedstawicielstwo narodowe blizkie sercu Cesarza i biada tym, którzy wyciągną rękę choć po jedną pędz ziemni rosyjskiej. (Huczne i długie oklaski).

Mierzlakow wskazuje, że wszelkie podatki placą włościanie, lecz wszystkie drzwi przed niemi jak dawniej są zamknięte.

Szubinskij jest przeciwny przesyłaniu kwestji do komisji regulaminowej, ponieważ Duma może ją rozstrzygnąć sama. Kwestja w istocie swej redukuje się do obowiązku patriotycznego, lecz w żadnym razie nie do powierzchownej formalistyki w traktowaniu. Komisja obrony państwowej powołana jest nie poto, żeby załatwiać rachunki partyjne, lecz rachunki między-narodowe, opłacane krwią narodu. Co się tyczy prasy, niech patrzy ona prawdziwo i pracuje uczciwie.

Przyjęto wniosek ograniczenia czasu mów do 10 minut i odłożeniu dalszego ciągu rozpraw na posiedzeniu wieczornem.

Zarządzono przerwę na 2 godziny.

Posiedzenie wznawiono o g. 8 m. 45. Rumiancew wskazuje, że ustrój parlamentarny nierozdzielnie związany jest z jawnością obrad.

Chwoszczynskij zaznacza, że komisja nie ma głosu decydującego i wynik pracy przedstawia do uznania Dumy, dlatego więc należy zgodzić się na wniosek.

Niekrasow jest za wyborem niezależnej komisji i udzieleniem jej pełnomocnictw specjalnych.

W danym wypadku przesładujemy nie naszych kolegów, lecz przekonania, które są własnością przedstawicieli ich partii poza obrębem Dumy. Wyrzeknijcie się Wyboru i my pójdziemy z radością ręką w rękę... (Przebieg oklaski i gło-

sy „brawo”). Dokumenty i sprawy pierwszej Dumy zginęły z pałacu Taurydzkiego i nie wiem, gdzie mogą okazać się sprawy komisji, jeżeli nie będzie uwzględnione żądanie jej przedstawiciela. (Okłaski).

Suszkow żąda straty czasu na kwestję dostatecznie wyjaśnioną.

Bobrinskij II mówi, że wzywanie do pomocy cudzoziemców, praktykowane przez mniejszość Dumy, uważa za największą hańbę.

Bała klejow nie żąda czasu, straconego na rozprawę, ponieważ dowiedły one braku wzajemnego zaufania między większością i mniejszością.

Kuzniecow oświadcza, że socjaliści w żadnym razie nie mogą przyłączyć się do wniosku Gućzkowa.

Lukaszyn, Kowalenko II, Zawisza, Kapustin, Pawłowicz, Lutz, Kluzew, Gajdarow i Makłakow zrzekają się głosu, co wywołuje oklaski.

Połowcew, Timoszkina, Gulkin i Petrow III popierają Gućzkowa; Mikołaj Lwow występuje przeciwko wnioskowi.

Na mównicę wchodzi Milukow, w tej chwili prawica i znaczna większość paździenikowców opuszcza salę.

Przewodniczący zarządza sprawdzenie liczby posłów. Zebranie okazuje się nieprawomocne.

O g. 10-ej zarządzono przerwę.

Krupienskij mniema, że niema tu wspani politycznej, należy tylko dać możność pracy komisji, ponieważ przedstawiciele rządu, delegowani przez Cesarza, nie chcą dawać wyjaśnień na posiedzeniach jawnych. Niema też tu przelania mandatów, jak to było w pierwszej Dumie, która wysłała swych komisarzy do Białogostoku. Poprostu trzecia Duma chce przemawiać wielką rosyjską mową bez wszelkiej domieszki żargonu żydowskiego: Aleksinskij, Dolgorukowowie i nowi Krzysztofowic Kolumbowie w Rosji nie stwórzają żadnego porozumienia i nie powstrzymają serc rosyjskich od obowiązku obrony ojczyzny.

Po przerwie Milukow skierowuje się do mównicy i ponownie prawica i większość centrum pospiesznie opuszczają salę.

Przewodniczący na zasadzie artykułu 88 zamyka posiedzenie.

Następne posiedzenie we wtorek dnia 29 b. m. — porządek dnia: dalszy ciąg spraw, nie rozważanych na posiedzeniu dn. 25 stycznia.

Demonstracja przeciwko Milukowowi.

Petersburg. (Tel. własny). Związek 17 (30) października i prawica twierdzą, że dlatego dwukrotnie wychodzili z sali posiedzeń, kiedy wstępował na mównicę Milukow, aby w ten sposób okazać swoje oburzenie na niego; na następnem posiedzeniu pozwolą mu przemawiać.

Sprawa komisji obrony państwowej.

Petersburg. (Tel. własny). Podczas dalszej dyskusji nad wnioskiem o zamykaniu posiedzeń komisji obrony państwowej oczekiwane są poważne komplikacje. Wszystkie grupy opozycyjne postanowiły w chwili głosowania nad wnioskiem Gućzkowa gremjalnie wyjść z sali.

Telegramy.

Agencji Petersburskiej.

Dnia 26 stycznia (8 lutego).

Zmiany w ministerjum marynarki.

Petersburg. (Tel. własny). Według pogłosek, minister marynarki, generał-adjutant Dikow, opuszcza stanowisko.

Gen-gubernator fiński.

Petersburg. (Tel. własny). Nowym kandydatem na stanowisko generał-gubernatora fińskiego jest generał Meller-Zakomelskij.

Sprawa „Sztandarta”.

Petersburg. Sąd uznał, że rozbicie się jachtu cesarskiego spowodowane zostało najechaniem na kamień nieznanego około wyspy Granszer. Wszystkich uniewinniono. Kontr-admirał, Niłow, został skazany na wymówkę za to, że sam osobiście nie sprawdził doniesień pułkownika Koniuszkowa.

Sprawa 56.

Petersburg. Izba sądowa zakończyła sprawę 56, aresztowanych w r. 1906 w gmachu uniwersyteckim. Sześć osób izba skazała za należenie do stowarzyszenia o celach występnych, na twierdzenie na termin od roku i 8 miesięcy do 2 lat i 8 miesięcy, innych dla braku dowodów uniewinniono.

Zabójstwo żony.

Tambo w. We wsi Aleksiejewka włościanin Kulikow zastrzelił żonę i przyszedłszy do domu naczelnika ziemskiego, zranił go strzmem i kulą jego żonę. Kulikowa aresztowano.

Katastrofa kolejowa.

Tyflis. Burza odpędziła ze stacji Balatary 8 wagonów, na które najechał pociąg pocztowy. Rozbitych kilkanaście wagonów, zranionych sześć osób.

Kradzież nafty.

Tyflis. Na linii kolei Zakaukaskiej wykryto znaczną kradzież nafty z kanału naftowego. W krótkim czasie skradziono około 200,000 pudów.

Strajki w kopalniach nafty.

Baku. Zarząd bakińskiego Tow. naftowego zamknął kopalnie na czas nieograniczony z powodu długotrwałych strajków.

Rozpoczęto strajk w niektórych kopalniach Nobla w Bałachanach. W zakładach Nobla w Czornom Gorodie i w Bibi-Ejbal panuje spokój. Praca w kopalniach Assadułowa wznawiona została na warunkach poprzednich.

Uniwersytet w Bułgarii.

Sofja. Gabinet postanowił ponownie przyjąć na stanowiska wszystkich zwolnionych w roku zeszłym profesorów uniwersytetu, za wyjątkiem b. rektora Kirowa.

Konwencja brukselska.

Berlin. Parlament przyjął cukrową konwencję brukselską i wniosek Bassermana o znizeniu od d. 19 marca 1909 roku akcyzy na cukier do 10 marek na 100 kilo, jeżeli będą przeprowadzone prawa, które zwiększą dochód cesarstwa minimalnie o 85 milionów marek rocznie.

Uszkodzenie telegrafu w Niemczech.

Berlin. Urzędownie ogłoszono, że śnieżnica popsuła większą część przewodników telegraficznych do Rosji, Poznań i Prus wschodnich i zachodnich. Komunikacja ze Śląskiem, Austrią i Rumunją uszkodzona jest również.

W delegacji węgierskiej.

Wiedeń. Delegacja węgierska w dalszym ciągu obradowała nad budżetem ministerjum spraw zagranicznych. Delegat Rakowski powiedział, że nie rozumie porozumienia z Rosją na ten czas, kiedy Rosja prowadziła w Azji Wschodniej politykę agresywną, przez co nie utraciła powagi na Bałkanach, tymczasem zaś Anglja wyzyskała pozycję Rosji w celu rozszerzenia za jej zgodą swych własności w Środkowej Azji.

Sprawy francuskie.

Paryż. Izba przyjęła w pierwszym czytaniu traktat handlowy francusko-kanadyjski i przeszła do rozpraw nad podatkiem dochodowym.

Sprawy marokańskie.

Paryż. Pichon zamierza odpowiadać w poniedziałek na interpelację Jaurasa o krokach Abdul-Azisa i Mulej-Hafida przed rządem niemieckim.

Paryż. Admirał Philibert donosi, że na transportowcu „Jeanne d'Arc” nastąpił wybuch kotła, od którego zranionych jest 14 osób, w tej liczbie 5 ciężko. Transportowiec skierowuje się do Tangeru. Philibert komunikuje, że konsul donosi o zajęciu przez francuzów Sełlatu i że powstańcze plemiona i wojsko Mulej-Hafida rozproszone.

London. Agencja „Reutera” donosi, że Maclean powrócił do Tangeru.

Revolucjonisci w Chinach.

London. Z Honkongu komunikują, że chińskie władze celne zatrzy-

mały około Makao statek japoński, który zamierzał wyładować na terytorjum chińskiej broń dla rewolucjonistów pod wodzą Sunja-Siania postulatystów.

Adres do tronu.

London. W izbie gmin w dalszym ciągu rozprawiano w kwestji adresu do tronu Sir Edward Grey oświadczył, że jeżeli Anglja pozbawi się środków oddziaływania na inne państwa przez ich własne floty handlowe, to niektóre wielkie państwa mogłyby z niewielkim ryzykiem dla siebie rozpocząć z Anglja wojnę. Obecnie świat cały jest dla Anglii przyjaźnie usposobiony. Mówię o tem, powiedział Grey, z punktu widzenia akademickiego, nie zaś z powodu obawy przed wojną. Adres został przyjęty.

Wizytacje biskupa angikańskiego.

London. Biskup londyński wyjeżdża d. 26 stycznia do Rosji, w celu wizytacji kościołów angikańskich. Biskup zwiedzi Petersburg, Moskwę i Warszawę. Powrót do Londynu wyznaczono na d. 16 lutego.

Echa królobójstwa.

Lizbona. Wszyscy przestępcy polityczni w tej liczbie trzech podejrzanych o udział w zabójstwie króla zostali uwolnieni z więzienia.

Turcy w Persji.

Teheran. Rząd perski formalnie protestował przeciwko przekroczeniu granicy przez Fazyt baszę i przeciwko niedopuszczalnemu według prawa międzynarodowego żądaniu, nadesłanemu do perskiego generał-gubernatora o opuszczeniu Soudzbulaku, który leży na terytorjum perskiem.

Petersburg. Cesarzowi przedstawił się wice-przes Dumy, szambalan ks. Wołkonskij.

Lwów. Komunikacja kolejowa Tarnopol — Podwołoczyska przerwana z powodu śnieżycy.

Sofja. Kwarantanna pięciodniowa, zarządzona dla podróżnych z Rosji, została zniesiona.

Otrzymane wieczorem.

Zmiany w ministerjum spraw zagranicznych.

Petersburg. (Tel. własny). Sekretarz ambasady rosyjskiej w Berlinie, Murawjew Apostol Korobjon, mianowany został konsulem w Budapeszcie. Na jego miejsce do Berlina przeniesiony został sekretarz ambasady w Kopenhadze Vanderflit.

Wzwanie posłów z Konstantynopola i Wiednia.

Petersburg. (Tel. własny). W tu-tejszych kołach dyplomatycznych wielkie wrażenie wywołało wzwanie do Petersburga posła konstantynopolskiego, Zinowjewa, oraz wiedeńskiego, Urusowa. Posłom tym czynione są zarzuty, że nie interwenjowali w sprawie polityki Austrii na blizkim Wschodzie.

Traktat austro-grecki.

Wiedeń. „Corresp. Bureau” zaprzecza pogłoskom, jakoby w r. 1903 między Austro-Węgrami i Grecją został zawarty traktat o rozgraniczeniu sfer interesów w Macedonii w sprawie kolei bałkańskiej.

Przed otwarcie parlamentu angielskiego.

London. Posiedzenia parlamentu oczekiwane są z gorączkową niecierpliwością, ponieważ możliwy jest rozłam w partji ministerjalnej z powodu budżetu morskiego i wojennego. Grupa, składająca się ze 150 radykałów, postanowiła za wszelką cenę przeszkadzać odmowie rządu w sprawie zaniechania zbrojeń, a grupa wzmiankowanych radykałów zwróciła się do rządu, aby prowadził tradycyjną politykę morską. Ekonomisci radykalni zamierzają skierować swoje napaści na ministra wojny, Haldena. Według przypuszczenia minister zażąda na potrzeby armji o 300,000 funtów sterlingów więcej niż preliminowano. Pisma konserwatywne nawołują do agitacji narodowej na wypadek zmniejszenia budżetu. Opinia publiczna oskarża rząd o błąd faktyczny, przez zezwolenie na zawieszenie gaz. „Tribuna” na początku sesji parlamentarnej.

Kursa giełdowa.

Notowania Wileńsk. Banku Handlowego.

Dnia 26 stycznia (8 lutego).

Wileńskie Banku Ziemskiego: 4 1/2% Listy zastawne 75%: Akcje 429.—: Pożyczki Premjowe: I-sza 344.— II-ga —, III-cia —; 4% Renta 76 1/2; 4 1/2% Pożyczka zewnętrzna 95.25.

GIEŁDA. (T. H. A. P.)

Petersburg. Zamknięcie giełdy dn. 26. I. 1908.

Uspობienie dla wart. dywidend. mocno, dla hipotecznych pod koniec ospale, dla premjowych matoczynne.

London 3 mies. 94.60 czekei . . . 95.26 1/2
Berlin 3 mies. — czekei . . . 46.70
Paryż 3 mies. — czekei . . . 36.99
4% Renta państwowa . . . 76 1/2
5% Pożyczka wewn. 1905 I em. . . 96 1/2
5% „ „ II em. . . 96 1/2
4 1/2% „ „ ros. państw. 1905. . . 95 1/2
5% „ „ 1906. . . 94
5% Obligj skarbu państwa . . . 101
4% Listy zastawn. b. szlach. . . 72 3/4 kup.
4% Listy banku włościank. . . 72 3/4 kup.
5% Poż. premj. I 1884 . . . 85 1/2
5% „ „ II 1886 .

3 1/2 %	Listy zast. b. szlach.	70 3/4
3 1/2 %	Skonw. obl. (zam. t. wzaj. kr.)	74 3/4
4 1/2 %	Oblig. Petersb. tow. kred.	79 3/4
4 1/2 %	" Kijow.	72
4 1/2 %	" Moskiew.	94 1/2
4 1/2 %	Listy zast. Wileń. b. ziem.	75 3/8
4 1/2 %	" Kijow.	—
4 1/2 %	" Moskiew.	—
4 1/2 %	" Tulska.	75 3/8
—	Akcje b. Pryw. handl. Petersb.	144
—	" Północnego	—
—	" Handl. Warsz.	320
—	" Ryskiego	196
—	" Ziemska. Wileńsk.	430
—	" Petersb.-Tul.	—
—	" Bakińsk. Tow. naftowego	549 1/2

CENY ZBOŻA (T. A. P.)

(w kopiejkach za pud.)
Petersburg, sobota 26/1 1908.
Petersburg (holenderska).

Pszonica samarka	—	—
Zyto 112/118 zol.	stałe	94—95
Owies wołżański niżowy	"	75
Groch pastewny	"	—
Krupy „jadryca“	stałe	134—151
Siemię lniane 95% zaraz.	spokojne	145
Ryga. Usp. ospałe.		
Pszonica	—	140—144
Zyto	—	125—126
Owies nieusz. rosyjski	—	86—87
wysoki	—	—
Jęczmień rosyjski carycyn.	—	—
Siemię lniane nasienne	—	144—146
Berlin.		
Pszonica	spokojne	165 1/8
Zyto	zniskowe	159 3/8
Owies	spokojne	129 3/8

Piątek 25/I 1908.

London (ceny sprzedających).

Pszonica azow-czarnom na mies. następny

Jęczmień odesk-nikołajew. na m. następny

Owies libawski

Siemię lniane „Calcutta“

New-York.

Pszonica ozima zaraz

Kukurudza na mies. „następ.“

Moskwa

Zyto 116/120 złotych.

Mąka żytnia

Owies wiany średni

Owies średni

Jęczmień

Krupy „jadryca“

WILEŃSKIE TOWARZYSTWO RYBACKIE
(Notowania Stefana Romanowskiego).

RYNEK RYBNY W WILNIE.
od 14 do 25 stycznia 1908 r.

Dostarczono:

Szczupaków	300 p. po	6—8 r. za pud.
Leszczy	203	6—9
Sandaczy	100	7—10
Karpi	70	7—9
Linów	100	5—7
Okoni	100	5—6

Jazł	80	5—6
Somów	—	—
Plotki	100	3—4
Sielawy	60	6—8
Stynki	80	4—5
Karasi	—	—
Drobn. ryby	150	2—3
Żywiec z Wilji	—	p. po — kop. za funt.
Karpi królewskich	—	pud. po — k. za funt.
Dowóz z Duxszt, Podbrodza, Trok, Lachwy, Stiebiaża, Carycyna i Dyneburga.	—	—

Replika Leona Odyńca na odpowiedź hr. Józefa Tyszkiewicza z 14 stycznia 1908.

Stanowczo mogę Pana upewnić o mojem, również jak Pańskie, głębokiem ubolewaniu nad tem, że w ciągu całych 6-ii lat dobrowolnie skazywał się Pan na proces w sądzie koronnym wówczas, kiedy ja, przed rozpoczęciem tej sprawy, jak i w czasie jej przebiegu, prosiłem P. Sumoroka razy kilka o załatwienie tego sporu w drodze Sądu Obywatelskiego. Spodziewam się, że Sąd Honorowy rozstrzygnie tę kwestję w ciągu 6-ii dni, a może 6-ciu godzin; bo też mam ów Sąd za Instytucję zbyt wysoką, aby ją mogły zobowiązywać paragrafy kazuistyki prawnobiuokratycznej. Co do chęci ograniczenia kompetencji tego Sądu, tembardziej przez ludzi, dobrowolnie się jego rygorowi poddających (np. Sąd ma rozpatrzyć tylko wskazany moment sprawy), to czuję się zmuszonym uważać ją za następstwo niedoceniania powagi i znaczenia tej

Instytucji, do której z prośbą o pomoc udać się zamierzamy.

Sąd Honorowy, Obywatelski, powodując się nie tylko sumieniem i przekonaniem wewnętrznem, przysądza za winowajcy to, tyle, i na takie cele, co ile, i na czyją korzyść przysądzić uważa za właściwe: a więc tak dobrze 300 rs., jak 3000, albo 3 rs.; tak dobrze na biednych miasta Wilna, jak na oświatę lub inne cele użyteczności publicznej; z równym prawem skazuje jedną tylko, jak i obie procesujące się strony i wyznacza tak dobrze karę pieniężną, jak obowiązek przyniesienia satysfakcji moralnej poszkodowanemu.

Do takiego to Sądu w całym naszym nieporozumieniu, a nie w celu rozpatrzenia tylko jakiejś jednej skargi (NB. musowo wniesionej formie, odpowiedniej do wymagań jurysprudenji biurokratycznej, a nie honorowej), wzywalem i wzywam, da Bóg raz ostatni, Szanownego Pana oraz sądzę, że tu są tylko dwie alternatywy: albo się wymówić od tego Sądu, albo się nań zgodzić razem (ze mną w słowach: „zgadzam się bez wszelkich zastrzeżeń na Sąd Honorowy, Obywatelski w całym nieporozumieniu o uroczysku Słobódka“.

Gdyby i na obecne wezwanie moje miała nastąpić druga odpowiedź Szanownego Pana w redakcji, zawierającej powtórnie jakieś ograniczenia, albo nawet tylko cion ograniczeń kompetencji Sądu Honorowego, to pozostawiam sobie prawo przyniesienia takowej odpowiedzi za odmowę względem proponowanego przezemnie Sądu.

Wszystko powyżej powiedziane wcale nie wyklucza prawa podawania z obu stron do Sądu Honorowego, a w czasie jego funkcjonowania, wszelkich petycji, życzeń, akcesów... i t. d. Rzecz cała w tem tylko, że podania owe muszą być traktowane jako prośby, które przez Sąd mogą być, albo nie być uwzględnione; natomiast nie mogą one mieć charakteru arty-

kułów, ograniczających chociażby w mikroskopijnej dozie kompetencję Sędziów.

Składając w końcu hold znanej Pańskiej hojności i dbałości o los biednych m. Wilna, o czym z odpowiedzi mi danej dowodnie się przekonywam, oraz biorąc asunt z projektu Szanownego Pana złożenia jeszcze przed sądem 300 rs. na ubogich, pozwałam sobie niejako uzupełnić ów projekt w sposób następujący: obie strony w formie kary za prowadzenie procesu, niemożliwością, mojem zdaniem, na przyszłość dla ziemianstwa polskiego w tym kraju, składają przed rozpoczęciem się Sądu bezpowrotnie na dochód ubogich pewien odsetek (procent) od swych rocznych dochodów; ale odsetek równoznaczny, równocynny dla stron obu, nie zaś równoliczbowy, którego Szan. Pan domagał się zapewne przez omyłkę; jasną bowiem rzeczą jest, że mniej wniesienia 300 rs. na biednych dla mnie byłby kilkadziesiąt razy większy, niż dla Pana z racji różnicy funduszy większej.

Określenie absolutnej wielkości (dla każdej strony) takiej pieniężnej kary, jak i proporcjonalności jej dla każdego z nas do jego funduszu, pozostawiam bez zastrzeżeń kompetencji Sędziów. Ze zaś projekt ten jest, mutatis mutandis, projektem Szan. Pana, trochę tylko ulepszonej na korzyść biednych, co Go niezawodnie ucieszy, — zatem przynajmniej go za nieusuwalny bezwzględnie, a uchylającego ten projekt — za uchylającego się od Sądu Honorowego. Arbitra Pańskiego, hr. Wawrzyńca Puttkamera, przyjmując i dwa tygodnie czekam na odpowiedź Szan. Pana w tej formie, o którą prosiłem wyżej. Gdyby do niej musiały być dołączone nowe warunki, projekta... etc., to prosiłbym z niemi zwracać do J. O. Księcia Hieronima Druckiego-Lubeckiego pod adresem: Gub. mińska, st. pocz. Raków, maj. Nowe-Pole.

Z należytym szacunkiem
Leon Odyńce.

Księgarnia Józefa Zawadzkiego
w Wilnie

poleca ostatnie nowości, otrzymane na skład:

Kelberg O.: Wotyły. Obrzędy, melodie, pieśni z brulionów pośmiertnych przy współudziale S. Fischera i F. Szopskiego. Wydał J. Tretiak. Kraków.

Kentymowicz J.: Tragedja w Glinianach. Legenda historyczna z XIV w., na starych szpargałach oparta. Kraków.

Kozłowski W.: Hoene-Wroński, jako filozof. (Tow. Wyż. Kurs. Hand.) Odczyty naukowe na rzecz fund. styp. Warszawa.

Kraśniński Z.: Nie-Boska Komedja, ze wstępem i objaśnieniem H. Gallego. (Wybór pism polskich dla domu i szkoły). Warszawa.

Leśniowski S., kierownik stacji: Wyniki prac i doświadczeń wyk. od 1 stycznia 1906 r. do 1 stycznia 1907 r., przez St. Dośw. w Sobieszynie. Warszawa.

Restauracja S. Naliwajki przy ul. Trockiej, pod № 9,

Nowootworzona z całym komfortem i według wszelkich wymagań Szanownej Publiczności, wydaje codziennie smaczne i zdrowe śniadania, obiady i kolacje, oraz wszelkiego rodzaju przekąski z produktów zawsze wyborowych i świeżych, przygotowanych przez wykwalifikowanego w swoim fachu kucharza Piotra Butkiewicza. Ceny możliwie przystępne.

Prócz tego zakład posiada dobry bilard, jak również duży wybór różnych trunków i innych napojów firm tak miejscowych, jak i zagranicznych. **Obiady od godziny 1 do 6.** Restauracja otwarta codziennie do godziny 1 w nocy.

4 2515 1

Marka fabr.

MARYWIL

Tow. Akcyjne WARSZAWSKICH POSADZEK TERRAKOTOWYCH
p. f. „MARYWIL“ w Radomiu

Biuro własne dla gub. wileńskiej, grodzieńskiej, kowieńskiej, witebskiej, mińskiej, mohylewskiej.

Wilno, Antokolska 6, m. 2. Telef. 347

poleca:

posadzki terakotowe, gładkie i deseniowe, uznane za najtrwalsze i najpiękniejsze.

używane:

w kościołach, pałacach, gmachach miejskich, rządowych i prywatnych, stacjach dr. ż., fabrykach etc.

Dla kościołów warunki wyjątkowo dogodne.

Cenniki, albumy i próby gratis i franco. 3 2492 2

Reprezentant: **G. PIOTROWSKI.**

W dzielnicy miasta Wilna „ZWIERZYŃCIEC“

wyprzedają się działki ziemi, zdatne pod budowę, po cenach znacznie niższych.

Zwracać się: w Petersburgu do Komisji Likwidacyjnej interesów T-wa „A. Pieczonkina i S-ki“, ul. Troicka № 9 i w Wilnie do Kantoru tejże Komisji „ZWIERZYŃCIEC“ róg ul. Gedymina i Moniuszki, Telefonu № 46, lub też do Wileńskiego Biura Komisowego, W. Tromszczyński i S-ka, ul. Wielka № 4, Telefonu № 50.

F. STARZYCKI, KRAWIEC
w Mińsku Lit.

MATERJALY, KRÓJ I MODY ANGIELSKIE
ulica Pietropawłowska, dom Polaka. 10 2491 3

Baume Bengué

Polecany przez lekarzy jako środek do nacierania, usmierzający ból przy: nowralgjach, reumatyzmie, iszias, migrenie, podagrze, bólach stawów i głowy.

Do użytku zewnętrznego za pomocą nacierania skóry, którą następnie należy okryć watą i bandażem. Zupełnie nieszkodliwy. Działa szybko i skutecznie. Ządać w aptekach wyraźnie „Baume Bengué“ D-ra Bengué, Rue Blanche, Paris.

Cena pudełka rub. 1 kop. 20.

włgł d główny: **Tow. I. B. Segal w Wilnie.** ? 1723 2

W pobliżu Św. Jerskiego Prosp. sprzedaje się plac
na dogodnych warunkach.
431 kw. sążni. Informacje w Biurze ogłoszeń Ch. Grac i syn ulica Wielka Nr 60. 3 2531 1

NA KOSTJUMY! TRICO „BOSTON“

mocny i praktyczny materiał na eleganckie męskie kostjomy. Kolor czarny, granatowy, szary i oliwkowy lub też przetykany w nowomodne kolory lub szare kraty. Za odcinek 4 1/2 arsz. na cały męski kostjum 6 rb., lepszy gatunek „prima“ 8 rb. 50 k. i 9 rb. 50 k. Przy zamówieniu dwóch lub więcej odcinków skład dodaje potrzebna do kostjumów podszewkę **zupelnie darmo!**

Bez ryzyka. Jeżeli się coś nie podoba, fabryka przyjmuje z powrotem i zwraca za towar pieniądze. Zapakowanie i przesyłka na rachunek składki. Za zaliczenie pocztowe dolicza się po 2 kop. do każdego rubla.

Zamówienia prosimy adresować: **Łódź, fabr. wełn. wyrob. „Łódzki Export“.**

10 2476 4

Biuro nauczyielskie Marii Wojewódzkiej Wilno, Siemionowska 4. Tel. 236.

Guwerner-Francuz (bez kosztów podróży), z wyższem wykształceniem, doskonały grecki i łacina. Pewne rekomendacje. Francuzki z klasztornym wychowaniem. Nauczycielka-froeblianka, rządowy patent, doskonała francuska konwersacja, muzyka. Pensja 350 rb.

Czytajcie!!!

Dnia 28, 29, 30, 31 stycznia i 1 lutego r. b. w **sklepie kolonialnym** p. Samorowicza Prospekt Św. Jerski № 7, wprost Banku Ziemskiego odbędzie się wyprzedaż różnych trunków: starych wódek, koniaków rumu i artykułów spożywczych, z której 15% przeznaczona sja na ochronkę „Domu Serca Jezusowego“. Cena towarów bez nadwyżki.

2 2524 2

ZARZĄD MIASTA WILNA

niniejszem ogłasza, iż w sali posiedzeń Zarządu ma się odbyć licytacja 21 lutego 1908 r., z przetargiem po upływie trzech dni (25 lutego) na dostawę wymaganych od miasta podwódt dla przewozu transportów wojskowych w okresie czasu od 1 kwietnia 1908 r. do 1 kwietnia 1909 roku.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji powyższej, powinni złożyć w kasie miejskiej wadium pieniężne wysokości 500 rubli.

Warunki dostawy niniejszej mogą być oglądane w kancelarji II-go wydziału Zarządu od godziny 10-jej rano do 3-jej po południu ucodziennie, oprócz dni niebiurowych. 3 2562 1

ZAKŁAD Położniczo-Ginekologicz.

D-rów Bujalskiego, Kahna, Maczewskiego, A. Rymczy i Waszkiewicza, stałe łózka. Wilno. Ul. Czysta № 3. 52 558 35

Pierwszorządne biuro „nauczycielskie“

ANTONINY PIASECKIEJ

poleca: nauczycieli, nauczycielki, bony, sprowadza cudzoziemki.

— Warszawa, Świętokrzyska Nr 20. —

HANDEL WIN

i produktów spożywczych, z wielkim obrotem, w ożywionym punkcie Wilna **sprzedaje się.**

Adres można się dowiedzieć w Wilnie, w biurze ogłoszeń Ch. Grac i Syn, ul. Wielka 60. 3 3

Mieszkanie

do wynajęcia na skład apteczny, restaurację, piwiarnię, mierzalnię, piekarnię lub handel galanterji. Łukiszki, d. Hofmana, zapytać w handlu win Zawadzkiego. 3 2419 3

Dom Handlowy Józef Jacuński
w LIBAWIE

Poleca:

świeże śledzie zagraniczne

w beczkach i małych beczułkach po cenach hurtownych

wraz z dostawą na stację.

11 1703 11

Poszukuje się dużego **majątku z lasem**

z polskich rąk w jednej z gub. litewskich. Szczegóły w Wileńskim Biurze Informacyjno-Komisowem. Wilno, ul. Wielka № 45. 2567

Prosimy **każdego czytelnika przy kupowaniu towarów powoływać się na ogłoszenia, czytane w „Dzienniku Wileńskim“**

OGŁOSZENIA DROBNE.

Surowic leczniczych główny skład Apteka dz. W. Zajączkowskiego, Wilno, ulica Szopenowska. 52 2532 1

Właściciel wielkich lasów świerkowych i osikowych (pożądana bliskość splawnej rzeki lub kolei), pragnący korzystnie eksploatować takowe, prosi o nadanie adresu: Biuro Techniczno-Papiernicze, Stefan Nowicki i Ska, inż., Warszawa, Marszałkowska 47. 3 1

Rządca-rolnik z kilkoletnią praktyką i teorią poszukuje posady. — Wilno, Antokol, Szpitalna 3, m. 1, E. S. 3 2512 3

Dentysta Nowiński powrócił z zagranicy. Leczenie zębów elektrycznością i światłem. Plombowanie porcelaną, złotem i brylantami. Zęby sztuczne bez podniebienia. Złote koronki. Wyjęcie zębów bez bólu. Wilno, Prospekt 42. 9 2421 7

Zaraz potrzebny pokój z umeblowaniem i osobnem wejściem, blisko Teatru Miejskiego. Oferty dla G. S. „Dziennik Wileński“, Dominikańska 17. 4 2518 4

Dwa pokoje poszukuje się. Zamówienia proszę nadsyłać: Wileńska 36, m. 4. 3 2527 2

Są do sprzedania dwa domki kwadratowych ziemi, Połocka ulica, Zwirowa Góra, № 11, u właścicieli. 3 2523 2

Poszukuje zajęcia piśmiennego człowiek młody, uczciwy i trzeźwy. — Adres w Redakcji „Dziennika Wileńskiego“ A. S. 250

Fortepjan sprzedaje się. Objeździe i warunki: ulica Wielka, magazyn p. Piotra Gruzewskiego. 6 2439 5

Zarząd miasta Wilna

podaje do wiadomości powszechnej, że dla rozlokowania w Wilnie 2 bataljonu taboru kadrowego potrzebne są następujące lokale: I sztabowe: ogrzewane, powierzchni 69 sąż. kw. (kancelaria 20 sąż. szkoła oddziału szkolnego 9, warsztaty 39 i apteka weterynaryjna 1) b) nieogrzewanych powierzchni 25 sąż. kw. (kuźnia 8, cehkhaus 7, prochownia 3 i szpital weterynaryjny 7); II rotne dla 4 rot, licząc na każdą: a) pomieszczeń ogrzewanych po 27 sąż. kw. (cehkhauz dla amunicji 3, szkoła rotna 4, jadalnia 9 przy łącznem rozlokowaniu rot, kuchnia 4 przy łącznem rozlokowaniu rot, pralnia 4 i arest 3); i b) nieogrzewanych po 11 1/2 sąż. kw. (piekarnia 2 1/2 przy łącznem rozlokowaniu rot, skład 5 i piwnica 4); III koszary dla 399 szeregowców, powierzchni 351 sąż. kw., przy wysokości pokoiów nie mniejszej od 1 1/2 sąż.; IV pokój dla chorych o 4 łózkach 15 sąż. kw.; V stajnia na 80 koni powierzchni 128 sąż. kw., z osobnymi składami na owies i siano i VI szopa dla taboru powierzchni 80 sąż. kw. na 40 wozów — ogółem potrzeba 543 sąż. kw. pomieszczeń ogrzewanych i 279 sąż. kw. nieogrzewanych.

Osoby rozporządzające wyżej wymienionymi lokalami albo chcące zbudować takowe i wydać miastu w dzierżawę, proszone są o zgłaszanie się z ofertami do Zarządu miejskiego codziennie od 10 rano do 3 po poł., za wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych. 3 2563 1

WYKONAWCZYSTWO W. GÓRSKIEGO

ODCISKÓW

WYSTĄŻAĆ SIĘ

30 i 50k
LEŻĄCZO
NASŁADOWNICTW.

Potrzebny zarządzający

majątkiem, z wynagrodzeniem 1200 rb. na pełnem utrzymaniu: % z kaucją od 10 do 15 tysięcy rb., od których otrzymywać będzie 7% rocznie. Osoby z wyższem specjalnem wykształceniem mają pierwszeństwo.

Pragnę nabyć

używaną instalację do eksploataowania torfu (prasę, parową maszynę, elewat, wagoniki i szyny), zwracać się do Zarządu Pierwszego Pol.-Zach. Związku Techników inżynierów, geomeków, agronomów, leśniczy i innych specjalistów, który przyjmuje i wykonuje wszelkie obstarunki z powyższych specjalności i przyjmuje na siebie oszacowanie hak i pól, pod kierunkiem uzdolnionych specjalistów i profesorów.

Mińska gubernja, Podgórze 17.
4 2567 1

Kaucjonowane I-go rzędu

Wileńskie Biuro Komisowe W. Tromszczyński i S-ka.

Wilno, ulica Wielka (Zamkowa) № 4. — Telefon № 50.

posiada we własnych składach przy ul. Monasterskiej (Piwna) № 7, Tel. № 708.

1) Cukier rozmaitych gatunków — fabryki „Gniewań“ 2) Papier — fabryki „Skina“ W-nego Wołodkowicza. 3) Filtry — pasteryzatory Maille (Paryż).

N. WAJNSZTEJN
WILNO.

Reprezentant pierwszorzędnych firm.

Telefonu Nr 767. Kantor, ulica Konna 9. 25 2367 9

Bracia Jabłkowscy
Warszawa, Bracka 23.

JEDWABIE. WEŁNY. PŁÓTNA. BAWELNY. BIELIZNA damska.

Stale wielki wybór nowości sezonowych.

Wysyłka katalogów prób i zleceń ponad 12 rb. **bezpłatna.**

Nie spieszcie się!

Zanim wybieracie się za kupnem, lub wysyłacie zamówienie dla siebie i dla swojej rodziny, obawiając się, że nie dostaniecie pełnej kolekcji prób naszych najmodniejszych i najnowszych materiałów na męskie garnitury. Mając naszą kolekcję prób, ma każden sposobność przekonać się w dobroci i trwałości materiału i wybrać to, co się podoba. Ceny hurtowo-fabryczne! Całą kolekcję prób wysyłamy wszystkim po otrzymaniu 45 k. przekazem pocztowym, lub markami pocztowymi. Zamówienia prosimy adresować: Towarzystwo „Manufaktura“ Łódź, pocztowa skrzynka № 25.

5 2506 2

Potrzebny zarządzający

majątkiem, z wynagrodzeniem 1200 rb. na pełnem utrzymaniu: % z kaucją od 10 do 15 tysięcy rb., od których otrzymywać będzie 7% rocznie. Osoby z wyższem specjalnem wykształceniem mają pierwszeństwo.

Pragnę nabyć

używaną instalację do eksploataowania torfu (prasę, parową maszynę, elewat, wagoniki i szyny), zwracać się do Zarządu Pierwszego Pol.-Zach. Związku Techników inżynierów, geomeków, agronomów, leśniczy i innych specjalistów, który przyjmuje i wykonuje wszelkie obstarunki z powyższych specjalności i przyjmuje na siebie oszacowanie hak i pól, pod kierunkiem uzdolnionych specjalistów i profesorów.

Mińska gubernja, Podgórze 17.
4 2567 1

Kaucjonowane I-go rzędu

Wileńskie Biuro Komisowe W. Tromszczyński i S-ka.

Wilno, ulica Wielka (Zamkowa) № 4. — Telefon № 50.

posiada we własnych składach przy ul. Monasterskiej (Piwna) № 7, Tel. № 708.

1) Cukier rozmaitych gatunków — fabryki „Gniewań“ 2) Papier — fabryki „Skina“ W-nego Wołodkowicza. 3) Filtry — pasteryzatory Maille (Paryż).

N. WAJNSZTEJN
WILNO.

Reprezentant pierwszorzędnych firm.

Telefonu Nr 767. Kantor, ulica Konna 9. 25 2367 9

Bracia Jabłkowscy
Warszawa, Bracka 23.

JEDWABIE. WEŁNY. PŁÓTNA. BAWELNY. BIELIZNA damska.

Stale wielki wybór nowości sezonowych.

Wysyłka katalogów prób i zleceń ponad 12 rb. **bezpłatna.**